Cena zł 60.—

Filatelista Polski



Nr 3 Marzec 1949 Rok II

Wewnątrz numeru:

Znaczki Z. S. R. R. poświęcone żołnierzowi radzieckiemu

(z okazji 31 rocznicy Armii Radzieckiej)



FILATELISTA POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY FILATELISTYCE W POLSCE

Nr 3 | Marzec 1949 | Rok II

WITOLD URBAŃSKI

Żołnierz radziecki na znaczkach

Zaledwie w ubiegłym miesiącu br. obchodziliśmy manifestacyjnie czwartą rocznicę naszego wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego. Pamiętamy dokładnie dni, w których **bohaterska**



ryc. 1

Armia Radziecka genialnymi wprost posunięciami zagarnęła w popłochu i rozsypce cofające się wojska znienawidzonego okupanta. Wielu żołnierzy radzieckich zginęło śmiercią bohaterską „Za naszą i Waszą Wolność", wielu z nich spoczywa snem wiecznym na cmentarzach rozsianych po całej Polsce. Nie zapomnimy im nigdy tego, co dla nas Polaków cztery lata temu uczynili!

Żaden kraj z pewnością nie czci swoich żołnierzy goręcej, niż czynią to narody Związku Radzieckiego. Najwybitniejsi rzeźbiarze i malarze utrwalili różne momenty z życia żołnierza w pomnikach i obrazach, napisano szereg książek i poematów, oraz uczczono bohaterów w pieśniach...

Żaden kraj nie gloryfikował swoich żołnierzy tak, jak to czyni Związek Radziecki. Wydał on wprawdzie b. dużo znaczków w ogóle, ale i najwięcej znaczków przedstawiających podobizny żołnierzy lub fragmenty z ich życia. Niesposób reprodukować wszystkie te znaczki, musimy się raczej ograniczyć do tych, które najlepiej nadają się do reprodukcji.



ryc. 2

A więc podobizna krasnoarmiejca pojawia się po raz pierwszy w roku 1923 na znaczkach serii składającej się z 4 znaczków ciętych i ząbkowanych wart. 10, 50, 70 i 100 rubli (ryc. 1). Ten rysunek powtarza się w małych odmianach na znaczkach do r. 1925. W roku 1927 ukazuje się specjalna seria ku uczczeniu 10-tej rocznicy utworzenia Armii Czerwonej. Seria składa się z 4 znaczków i to 8, 14, 18 i 28 kop. (rys. 2). W roku 1930 wydano serię z 4 znaczków z różnymi epizodami na cześć 10-lecia kawalerii (rys. 3).



ryc. 3



ryc. 4



ryc. 5

Piękna seria ukazała się w r. 1930 (rys. 4) na 20-tą rocznicę istnienia Armii Czerwonej. Trójbarwne te znaczki wyobrażają żołnierza piechoty, czołgistę, marynarza, lotnika, artylerzystę, gen. Stalina u swoich kawalerzystów i Czapajewa z chłopcem, wszystko na tle czerwonego sztandaru.



ryc. 6



ryc. 9

Z okazji 20-lecia zdobycia cieśniny Perekopu wydano serię składającą się z 6 znaczków przedstawiających pomnik bohaterów Perekopu, żołnierza rzucającego granaty, schemat operacyj pod Perekopem, fragment przerzucenia wojsk przez jezioro Siwasz, sztab generalny w Strogonowskaja oraz alegorię zwycięstwa (ryc. 5).



ryc. 7

W r. 1940 pojawiła się seria z okazji 23-lecia armii i marynarki wojennej. Wyobraża ona kolejno ćwi-



ryc. 8

czenia narciarskie, marynarza na tle dział okrętowych, ćwiczenia artyleryjskie, konnicę, defiladę, skok na koniu przez przeszkodę, lotnika z samolotem, order Gwiazdy (ryc. 6).



ryc. 10

Lata 1942/44 przynoszą cały szereg serii z najróżniejszymi epizodami wojennymi i bohaterami Armii Czerwonej. I tak znajdujemy w zbiorze naszym 4 serie „epizodów wojennych", z których kilka reprodukujemy (ryc. 7). Dalej widzimy znaczki z podobiznami bohaterów (ryc. 8). Wreszcie w r. 1944 ukazały się znaczki z reprodukcjami różnych orderów, mianowicie „Za zasługi wojenne", Aleksander Newski, Suworow, Kutuzow (ryc. 9).

W r. 1947 przypadła 29 rocznica Armii Czerwonej, również i tym razem pojawia się seria z trzech znaczków, z której ostatnią wartość widzimy na ryc. 10. Jest to żołnierz studiujący rzemiosło wojenne.

Nie od rzeczy będzie, jeżeli na zakończenie tego krótkiego rozważania przypomnimy, że Związek Radziecki wydał już w r. 1935 serię „Antywojenną", składającą się z 5 pięknych znaczków (ryc. 11), które w kolejności wyobrażają kłębiące się chmury wojenne ze spadającymi bombami, uchodźców, ucieczkę i powrót, miecz wojenny prujący kraj ojczysty, braterstwo na polu walki. Seria ta miała być niejako zobrazowaniem okropności wojny i propagować miała całkowite zaniechanie wojen.



ryc. 11

Uwaga!

Konkurs „Filatelisty Polskiego" przedłużamy do 30 marca br. Szczegóły w numerach 1 i 2.

STANISŁAW MIKSTEIN — Kraków

Przedsiębiorstwa pocztowe, ich podział, uprawnienia i znaczki do opłaty przesyłek

Definicja znaczka pocztowego: znaczek pocztowy jest to druk ścisłego zarachowania w postaci naklejki, wydany i wprowadzony do obiegu przez władzę uprawnioną na danym obszarze i w danym czasie do zarządzania przedsiębiorstwem poczty, służący za dowód uiszczenia opłaty za wykonane już lub mające być wykonanym przepisami określone świadczenie z zakresu przyjęcia, przewozu i doręczania przesyłek a w tym drugim wypadku w stanie ważności uprawniający nabywcę do żądania a zobowiązujący pocztę do wykonania tego świadczenia — określa tylko czem jest znaczek w rozumieniu pocztowym i filatelistycznym, natomiast nic nie przesądza o samych przedsiębiorstwach pocztowych jak i władzach względnie czynnikach uprawnionych do wydawania znaczków.

Aby więc i te zagadnienia rozwiązać, zajmiemy się w niniejszym artykule 1. podziałem przedsiębiorstw pocztowych, 2. ich uprawnieniami w zakresie przewozu i doręczania przesyłek, 3. ich władzami uprawnionymi do wydawania znaczków oraz zasięgiem ważności znaczków odpowiednich przedsiębiorstw.

Przedsiębiorstwa pocztowe są to instytucje trudniące się przyjmowaniem i doręczaniem przesyłek bezpłatnie (poczty polowe wojskowe) lub za wynagrodzeniem, kwitowanym zwykle znaczkami, które po nalepieniu na przesyłki, stwierdzają uiszczenie należności za ich świadczenia z zakresu przyjmowania, przewozu i doręczania przesyłek.

Ze względu na prawny stosunek zarządów tych przedsiębiorstw pocztowych do naczelnych władz państwowych danego kraju lub państwa możemy je podzielić na dwie grupy:

1. przedsiębiorstw państwowych, pod zarządem państwowych naczelnych władz danego kraju, będącego samoistną jednoską państwową. Przedsiębiorstwa te obsługują zwykle cały obszar danych państw lub krajów i są oznaczanie ich nazwami np. Poczta Polska, Deutsche Reichspost, Poczta Z. S. R. R., Magyar Posta itp.

2. przedsiębiorstw niepaństwowych, wykonujących swe czynności pocztowe za zezwoleniem naczelnych władz państwowych i w zakresie oraz na terenie określonym tym zezwoleniem a będących pod zarządem jakichkolwiek innych władz np. samorządowych, lokalnych, prywatnych towarzystw lub spółek handlowych. Oczywiście takie niepaństwowe przedsiębiorstwa pocztowego mogą być zawierane tylko w państwach, które swymi ustawami nie zastrzegają sobie wyłączności pocztowej. W Polsce np. wyłączność pocztowa jest zastrzeżona dla państwa artykułem 1 ustawy o poczcie telegrafie i telefonie z dnia 3 czerwca 1924 (Dz. U. R. P. Nr 63 poz. 481).

Celem ułatwienia i rozszerzenia służby pocztowej poszczególnych państw na możliwie największy obszar, państwa posiadające swoje przedsiębiorstwa pocztowe utworzyły „Światowy Związek Pocztowy" oraz zawarły umowę zwaną „Światową Konwencją Pocztową".

Światowy Związek Pocztowy obejmuje kraje (tzn. państwa wymienione na wstępie do Konwencji, względnie zależne od nich kolonie, protektoraty oraz wymienione w art. 8—10 Konwencji obszary i urzędy pocztowe otwarte przez kraje należące do Świat. Zw. Poczt. na terytoriach nieobjętych Związkiem), których pełnomocnicy rządów podpisali Konwencję o wzajemnej wymianie przesyłek listowych

Światowa Konwencja Pocztowa normuje zaś warunki i obowiązki zarządów państwowych przedsiębiorstw pocztowych należących do Świat. Zw. Poczt. w zakresie przyjmowania, przewozu i doręczania przesyłek. Według artykułu 1 Konwencji kraje, których pełnomocnicy ją podpisali, tworzą jeden obszar dla wzajemnej wymiany przesyłek listowych, art. 26, zapewnia wolność tranzytu dla tych przesyłek w obrębie krajów należących do Zw. art. 34 ustala warunki i opłaty za przesyłki listowe w obrębie Związku. Na podstawie tego artykułu, państwowe przedsiębiorstwa pocztowe krajów należących do Związku pobierają opłaty za nadawane przesyłki w walucie swego kraju, równowartościowo do waluty Związku „franka złotego", zawierającego 10/31 g. złota o próbie 0,900, oraz frankują je swymi znaczkami. Art. 49 zwalnia od opłat pocztowych nie tylko jeńców wojennych, lecz także i walczących, przyjętych i internowanych nawet przez kraje neutralne. Art. 75 ustala należności za tranzyt przesyłek, przewożonych przez inne kraje, do kraju przeznaczenia.

Na podstawie więc Konwencji i wypływających z niej uprawnień możemy przedsiębiorstwa pocztowe podzielić na:

I. przedsiębiorstwa pocztowe należące do Światowego Związku Pocztowego uprawnione na podstawie Konwencji:

Dnia 12 lutego rb. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Śp. Michał Kamiński

długoletni czynny członek naszego Klubu.

Cześć Jego Pamięci!

Wielkopolski Klub Filatelistów

1. do przyjmowania przesyłek skierowanych do wszystkich krajów należących do Światowego Związku Pocztowego.

2. do pobierania z góry w swej walucie całkowitych opłat za transport i doręczenie przesyłek we wszystkich krajach należących do Światowego Związku Pocztowego, tak że odbiorca jest zwolniony od wszelkich dodatkowych opłat, oraz

3. do stwierdzania pobranych opłat gotówkowych mechanicznie lub swymi znaczkami pocztowymi, które na podstawie Konwencji są dowodami uiszczonej opłaty i po nalepieniu na przesyłkę w przepisanej wartości nominalnej, zwalniają odbiorcę w każdym docelowym kraju należącym do Związku od wszelkich dodatkowych dopłat. Nadto według poprzedniego podziału,

4. jako przedsiębiorstwa państwowe podlegają tylko naczelnym władzom państwowym.

II. przedsiębiorstwa pocztowe nienależące do Światowego Związku Pocztowego uprawnione:

1. tylko na podstawie zezwolenia naczelnych władz danego państwa lub kraju do wykonywania służby pocztowej,

2. w zakresie czynnościowym i terenowym określonym udzielonym im zezwoleniem naczelnych władz państwowych,

3. do kwitowania pobranych opłat za swe świadczenia pocztowe znaczkami o ważności obiegowej **tylko** w obrębie wydającego je przedsiębiorstwa,

4. o ile zaś przyjmują przesyłki skierowane poza obręb działania swego przedsiębiorstwa, to muszą je frankować także i znaczkami odpowiedniego innego przedsiębiorstwa (państwowego lub innego prywatnego), któremu oddają te przesyłki do dalszego transportu i doręczenia.

Poczty polowe i wojskowe państw należących do Światowego Związku Pocztowego również należą do grupy pierwszej. O ile te poczty obsługują

odpłatnie ludność cywilną danych terenów i w tym celu wydają znaczki, np. znaczki Bośni i Hercogowiny 1899—1918, znaczki austriackich poczt połowych 1915—1918, to znaczki takie również mają zdolność frankowania przesyłek na całym obszarze Związku Światowego.

Poczty formacyj wojskowych nie podlegających państwom należącym do Światowego Związku Pocztowego należą do drugiej grupy a znaczki przez nie wydane mają obieg ograniczony do terenów obsadzonych i administrowanych przez dotyczące wojskowe formacje np. znaczki I. Polskiego Korpusu Dowbór-Muśnickiego,

Przedsiębiorstwa pocztowe należące do Świat. Zw. Poczt. dzielimy według ich przynależności państwowej. Ewentualny zaś dalszy podział przedsiębiorstw nienależących do Świat. Zw. Poczt. czy to ze względu na obszar przez nie obsługiwany, czy też zakres ich działania, czy nawet organizację, nie wnosi już nic więcej tym bardziej, że wylicza się je zwykle według przynależności państwowej, przy czym muszą być określone nazwą, obszarem i zakresem działania.

Sprawa władz lub czynników upoważnionych do wydawania znaczków w obrębie poszczególnych przedsiębiorstw pocztowych przedstawia się następująco:

W państwowych przedsiębiorstwach pocztowych, należących do Świat. Zw. Poczt., uprawnionymi do wydawania znaczków są odnośne władze państwowe, określone państwowymi ustawami odnoszącymi się do poczty.

I tak np. w Polsce na podstawie artykułu 22 Ustawy o poczcie telegrafie i telefonie z dnia 3. 6. 1924 (Dz. U. R. P. Nr 63 poz. 481) do wydawania znaczków oraz oznaczania ich wartości uprawnionym jest **tylko i wyłącznie Minister** Poczt i Telegrafów. Stąd też wszelkie wydawnictwa pocztmistrzów, chociażby przedmiotowo podobne do znaczków lub wykonane na znaczkach np. wydania lokalne z 1944/45, nie są znaczkami pocztowymi w rozumieniu ustawy i ordynacji pocztowej ponieważ nie posiadają praw przysługujących znaczkom. Na to też nic nie pomoże nawet stwierdzenie Poddyrekcji Łódzkiej, że takie fabrykaty były w obiegu (?) pocztowym (Poddyrekcja Łódzka, Wydział Ogólny, Nr 00g 27, z 21. 7. 1945 roku w sprawie nalepek z Końskich, patrz Wiad. Filat. Londyn Nr 7 art. Prof. Dr. Łaszkiewicza).

(Dok. nastąpi)

POCZTA CHIŃSKA W XIX W.

Instytucja poczty znana była w Chinach tak dawno jak dawno znamy dzieje kultury chińskiej. Rozwój poczty chińskiej postępował prawie równolegle do poczt innych krajów.

Znaczków jednakże w Chnach nie znano do czasu wprowadzenia ich w roku 1878 za wzorem państw zachodnich. W początkach XIX wieku były w użyciu w Chinach trzy rodzaje kopert do korespondencji. Koperty te opatrzone były w odpowiednie do swego przeznaczenia napisy, oczywiście w kwiecistym chińskim języku. I tak do korespondencji wewnętrznej używano kopert białych z różowym nadrukiem: „Za 3 sapeki list ten może podróżować po wszystkich prowincjach Chin i tylko morze go zatrzyma". Również do korespondencji wewnętrznej, prawdopodobnie urzędowej (bo bez podania wartości), używano kopert czerwonych z czerwonym nadrukiem: „Oby niebo zapewniło wszystkim pokoleniom szlachetność i bogactwo".

Do korespondencji zagranicznej używano kopert zielonych z czerwonym napisem: „Skoro zapłacono dziesięć sapeków, list ten może przebyć wysokie góry". Koperty wyżej opisane były w użyciu aż do czasu wprowadzenia w obieg znaczków pocztowych.

NADOLSKI EDMUND — Poznań

Technika druku znaczków pocztowych

W „Nowościach Filatelistycznych" nr 11 „Filatelisty Polskiego" z listopada 1948 r. przeczytaliśmy wzmiankę, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów zapowiedziało wydawanie w 1949 r. znaczków pocztowych, wykonywanych w stalorycie, co ma podnieść ich wygląd graficzny.

Wszyscy filateliści po przeczytaniu tej notatki ucieszyli się, że przez stalorytniczą technikę doczekamy się ładniejszych niż dotychczas znaczków polskich.

Staloryt. Dużo kolegów - filatelistów wie co to jest staloryt i jak się go wykonuje, więc przeszli nad tą notatką do porządku dziennego. Inni znów wiedzą tylko tyle, że wykonane w stalorycie znaczki będą wyglądały tak, jak nasz przedwojenny Wit Stwosz, Sobieski pod Wiedniem, zabytki architektoniczne ,czy też seria historyczna. Tyle wiedzą, ale nie mają najmniejszego pojęcia o sposobie wykonywania tych znaczków. A już dość duża grupa filatelistów, rekrutujących się przede wszystkim z młodszej generacji czyta w katalogach krótkie objaśnienia techniki wykonania poszczególnych znaczków — i nic z tego nie rozumie. Po prostu tajemnicą dla nich są słowa: rotograwiura, heliograwiura, druk litograficzny, typograficzny, offsetowy, kliszowy, rastrowy, czy też druk płaski, wypukły lub wklęsły.

Nieświadomość techniki, jaką wykonuje się tyle odmian znaczków pocztowych, to duża luka w mianie „dobrego filatelisty". Nieświadomość ta nie pozwala nieraz rozróżnić wydań poszczególnych serii, ich odmian, próbno, czy też nowodruków. Śmiało rzec można, że każdy zbieracz winien znać historię powstania znaczka pocztowego, jak również koleje powstania jego w drukarni. Znaczek, to nie gazeta i nieraz długo rytownik posiedzi nad metalową płytą, wyczarowując w niej z całym artyzmem sztych o niezliczonej gamie odcieni zanim otrzymamy ten, tak krótko zwany staloryt. A od stalorytu jeszcze daleka droga do tego, aby otrzymać znaczek pocztowy na miarę naszego „Sobieskiego pod Wiedniem" z 1933 roku

Przejdźmy więc, choć może nawet trochę ogólnikowo, przez arkana technik, w jakich wykonuje się znaczki pocztowe.

Mamy trzy podstawowe rodzaje druku znaczków: druk płaski, wypukły i wklęsły. Drukiem najzwyklejszym, ktory już teraz rzadko wykonuje się znaczki, jest druk płaski natomiast drukiem najszlachetniejszym, który potrafi przenieść całe piękno obrazu na papier, jest druk wklęsły, zwany popularnie wklęsłodrukiem.

Matryca do druku płaskiego, jak wskazuje sama nazwa, jest płaska. Nie ma tu wypukłości ani wgłębień, jakie posiadają normalne czcionki drukarskie, wszystkim nam zapewne znane. Matrycę taką wykonuje się przeważnie na oszlifowanej kamiennej płycie litograficznej. Na takiej płycie wykonuje się ręcznie tłustym tuszem litograficznym rysunek znaczka, względnie rysunek ten sporządza się na specjalnym papierze, a następnie przedrukowuje na kamień. Rysunek na kamieniu można wykonać również systemem fotograficznym Zwykły kamieniodruk nazywamy litografią, natomiast w ostatnim wypadku fotolitografią.

Po przeniesieniu rysunku znaczka na kamień, płytę wytrawia się mieszaniną gumy arabskiej z saletrą, następnie oczyszcza i zwilża wodą. Po przejechaniu po takiej płycie wałkiem z farbą drukarską, farba pozostanie tylko w miejscach rysunku, natomiast miejsca wolne, zwilżone woda farby tej nie chwycą.

Mamy więc już gotową matrycę jednego znaczka, z której dopiero można sporządzić matrycę całego arkusza. Smaruje się więc matrycę tuszem litograficznym, o którym już wspomniałem, i na specjalnym papierze oddrukowuje tyle odbitek, ile ma być znaczków w arkuszu. Taki arkusz przenosi się z kolei na większą płytę kamienną i znów rozpoczyna się od początku historia z wytrawianiem. Tak przygotowaną matrycę wydrukowuje się w maszynach płaskich całe arkusze znaczków.

Mówiąc o litografii, można nadmienić, że powstała ona w latach 1796—98.

Tak przedstawiałaby się po krótce charakterystyka kamieniodruku i fotokamieniodruku. Oprócz tych mamy, w druku płaskim jeszcze inne techniki, a mianowicie: cynkodruk i druk offsetowy. Cynkodruk różni się od litografii tym, iż zamiast matrycy kamiennej, sporządza się takową w cynku. Przebieg wytrawiania pozostaje bez zmian.

Od powyższych różni się techniką druk offsetowy, jako druk pośredni, a nie bezpośredni. Matryca w tym wypadku pozostaje bez zmian (kamienna lub cynkowa). Farbę drukarską z matrycy przenosi się na gumę, napiętą na cylindrze, a następnie dopiero z tego cylindra na papier. Jest to jedna z nowszych metod druku, pozwalająca używać papier w gorszym gatunku.

Przejdźmy z kolei do druku wypukłego, którego wynalazcą jest Jan Gutenberg, żyjący w latach 1397—1468. Druk wypukły znany też jest pod nazwą druku książkowego lub typograficznego (nadruki typograficzne na znaczkach).

Każdy zapewnie oglądał już zwykłą czcionkę drukarską. Litery jej są wypukłe i tylko te wypukłe części zabierają farbę i oddrukowują ją na papierze. Rysunek znaczka jest również wypukły. Matrycę sporządza się z płyt stalowych lub miedzianych, w których ryje się rysunek znaczka, a któremu miejsca białe na znaczku odpowiadają częściom wyrytym i odwrotnie. W zależności od użytego materiału powstaje staloryt lub miedzioryt, wykonywany dawniej ręcznie jak dziś wklęsłodruk. Dziś pracę sztycharza zastąpiła metoda wytrawiania (jak przy litografii) jednakowoż wytrawienie matrycy do druku wypukłego musi być głębokie. Zamiast płyt stalowych lub miedzianych używać też można płyt cynkowych, na których nie rysuje się już obrazu znaczka ręcznie, lecz fotokopiuje. Rysunek zostaje wytrawiony kwasami, a najwyżej drobniejsze szczegóły obrazu dopełnia się ręcznie.

Po uzyskaniu matrycy jednego znaczka, przechodzimy znów do wykonania dużej matrycy na cały arkusz. Najczęściej używaną tu metodą jest stereotypia, stosowana niezmiennie przy zestawianiu form drukarskich wszystkich dzienników i tygodników. Na specjalnej tekturze matrycowej, zwilżonej uprzednio, wyciska się rząd za rzędem cały arkusz kontrmatrycy ze wspomnianej już wy-

---

UWAGA CZYTELNICY I FIRMY FILATELISTYCZNE!

Administracja „Filatelisty Polskiego" chcąc zadośćuczynić licznym prośbom naszych Czytelników w sprawie ponownego wydania nr 1/3 „Filatelisty Polskiego" z 1948 r. rozpisuje niniejszym subskrypcję na numer 1/3 naszego czasopisma.

W razie zgłoszenia dostatecznej ilości subskrybentów postaramy się numer 1/3 „Filatelisty" wydać jak najprędzej. Numer będzie kosztować 60 złotych. Zgłoszenia do 15 kwietnia br. do adm. F. P.

Również zawiadamiamy naszych Szan. Czytelników, iż jesteśmy zmuszeni podwyższyć cenę numeru „Filatelisty Polskiego" na zł 60,— a to z powodu większych kosztów wydawniczych

---

żej pramatrycy. Kontrmatryca przedstawia nam formę odwróconą, tzn. miejsca mające być na matrycy wypukłe w tekturze tej są wklęsłe.

Wylewając taką tekturową kontrmatryce stopem ołowiu, antymonu i cyny, otrzymujemy właściwą formę drukarską całego arkusza, gotową do druku.

Zamiast stereotypii możemy wykorzystać cynkotypię. Odbitki odpowiedniej ilości znaczków układa się w formie arkusza, fotografuje, przenosi na płytę cynkową i wytrawia, otrzymując matrycę całego arkusza.

Najwierniejszą matrycę arkusza otrzymać można dzięki galwanoplastyce, podobnej do techniki używanej w zakładach galwanizacyjnych. Z wykonanej pierwszej matrycy, zawieszonej w basenie galwanizacyjnym, otrzymujemy kontrmatrycę (negatyw) przez dokładne pokrycie się tej matrycy miedzią, która zachowuje pierwowzór w najdrobniejszych szczegółach. Z otrzymanej galwanicznie kontrmatrycy można sporządzić dowolną ilość matryc do złożenia całego arkusza, wylewając kontrmatrycę stopem ołowiu, jak przy stereotypii.

Przy druku płaskim mówiliśmy o technice offsetowej. Tu można zaznaczyć, że choć rzadziej, ale i przy matrycach wypukłych stosuje się technikę offsetową, czyli druk pośredni.

Druk wypukły daje czysty, jednostajny w kolorze druk bez jakichkolwiek odcieni. Odcienie można uzyskać jedynie przez zakreskowanie, zakropkowanie, względnie posiatkowanie gęstsze lub rzadsze grawerowanego rysunku. Druk taki, z zastosowanym cieniowaniem, nazywa się drukiem rastrowym wypukłym (w odróżnieniu od druku rastrowego wklęsłego, o którym dowiemy się z dalszej części artykułu).

Pozostała nam zatem do omówienia technika wklęsłodrukowa rytownicza i wklęsłodrukowa rastrowa (fotograficzna, wytrawiana), zwana heliograwiurą.

Druk wklęsły jest najszlachetniejszą technikę wykonania znaczków pocztowych. Oddaje najwierniej projekt, wykonany przez rysownika. Państwo, dbające o poziom graficzny swych znaczków, sporządza takowe w technice wklęsłodrukowej, a przynajmniej najważniejsze wydania okolicznościowe. Śmiało rzec można, że gdyby najpiękniejszy polski znaczek przedwojenny „Sobieski pod Wiedniem" nie był wykonany drukiem wklęsłym, nie zdobyłby sobie uznania i nie zrobiłby nam takiej reklamy.

Zasada wklęsłodruku polega na tym, iż miejsca na matrycy, które drukują, są wklęsłe. Rytownik, zwany też sztycharzem, graweruje obraz znaczka na płycie stalowej lub miedzianej (staloryt — miedzioryt) w formie wklęsłej. Obramowanie ornamentacyjne, jednakowe zazwyczaj dla całej serii, robi się techniką fotograficzną, a następnie wytrawia, jednakowoż odwrotnie, niż przy matrycach dla druku wypukłego, gdyż jak nam wiadomo, ornament musi być również wklęsły. Wszystkie części obrazu, mając wyjść w druku, muszą być wyryte. Jednakowoż miejsca te nie graweruje się jednostajnie, a za pomocą kresek, kratek, czy też kropek, jak przy rastrze wypukłym. Możemy się o tym przekonać, biorąc pierwszy lepszy znaczek wykonany wklęsłodrukiem.

Najnowsza metoda druku wklęsłego, nie pociągająca za sobą tyle pracy i kosztów, to heliograwiura, czyli druk rastrowy wklęsły. Heliograwiura oparta jest na technice fotograficznej, eliminującej pracę rytownika. Polega ona na przeniesieniu obrazu znaczka systemem fotograficznym na płytę, najczęściej miedzianą. Samo zdjęcie fotograficzne wykonuje

---

Nos correspondants étrangers sont priés d'affranchir philatéliquement.

się przez delikatną siateczkę. Im siateczka ta jest gęstsza, tym szlachetniejsza technika rastrowa. Rysunek znaczka zostaje więc rozłożony na wielką ilość drobnych punkcików ciemniejszych i jaśniejszych.

Negatyw na płycie pokrywa się asfaltem, który chroni przed wytrawieniem miejsca, mające pozostać na znaczku białe. Reszta obrazu zostaje wytrawiona kwasami na głębokość, zależną od jasności danych punkcików. W ten sposób półtony zostaną wytrawione płytko, natomiast tony ciemne, głęboko. Gdy później już wszystkie wgłębienia matrycy napojone zostaną farbą drukarską (miejsca wypukłe się ściera), wtedy na znaczku intensywniejszy kolor wyjdzie w miejscach, odpowiadających w matrycy głębokiemu wytrawieniu względnie wygrawerowaniu). Płytkie miejsca dadzą natomiast kolor odpowiednio jaśniejszy.

Tak więc sposobem głębszego lub płytszego wytrawienia (czy też wyrycia) matrycy, uzyskujemy całą gamę odcieni, od głęboko ciemnych do najjaśniejszych.

Do otrzymania matrycy dla całego arkusza, posługujemy się najczęściej galwanoplastyką, która jest już nam znana. Istnieje jeszcze drugi sposób przez wyciskanie po kolei całego arkusza matrycą w miękkiej stali, z której otrzymuje się kontrmatrycę, a z tej napowrót matrycę całkowitą do druku. O ile już wspomniałem o maszynie rotacyjnej, to na koniec wyjaśnimy sobie, na jakich maszynach drukuje się znaczki.

Druk arkuszowy wykonuje się na maszynach drukarskich płaskich. Na tych samych maszynach wykonuje się wszelkie nadruki na znaczkach. Do maszyn płaskich użyte mogą być matryce płaskie, wypukłe, lub wklęsłe.

W czasie znacznie krótszym drukuje znaczki nowoczesna maszyna rotacyjna. W maszynie takiej nie ma już pociętych arkuszy papieru, a papier w całości, w belach. W maszynach rotacyjnych nie ma formy płaskiej, gdyż drukują tutaj walce. Z tego też powodu matryce muszą być półcylindryczne. Kamienia litograficznego nie nagniemy już, wobec czego ten rodzaj druku odpada przy maszynach rotacyjnych.

Półokrągłe formy drukarskie do druku rotacyjnego uzyskujemy metodą stereotypii. Przypominamy sobie, że przy stereotypii sporządzaliśmy kontrmatrycę ze specjalnej tektury matrycowej. Otóż taką tekturową kontrmatrycę wyginamy półokrągło i wylewamy stopem ołowiu. Po ostygnięciu otrzymujemy formę półcylindryczną, którą przykręca się do połowy walca maszyny rotacyjnej. Do drugiej połowy walca przykręcamy drugą taką formę — i walec gotowy. Na powierzchni jednego walca mamy więc matryce dwóch arkuszy znaczków.

Maszyna rotacyjna rusza, po walcu przechodzi długi pas papieru, na którym odbija się arkusz za arkuszem znaczków. O ile maszyna urządzona jest specjalnie do druku znaczków pocztowych, wtedy papier zostaje jednocześnie podgumowany, perforowany i pocięty na osobne arkusze.

W końcu kupujemy na poczcie przy okienku skrawek papieru, który jest tym znaczkiem pocztowym, i nie zdajemy sobie sprawy, ile pracy kosztowało przygotowanie jego do druku i samo wydrukowanie i jakie wreszcie koleje on przeszedł, zanim dostał się w nasze ręce.

NOWE CZASOPISMO POLSKIE W ANGLII

W miejsce niewychodzących w roku bieżącym „Wiadomości Filatelistycznych" ukazał się w Edinburghu (Anglia) nowy miesięcznik polski pod nazwą „Filatelista", który kontynuować będzie, w myśl założeń wydawcy, dalszą pracę b. „Wiadomości Filatelistycznych".

Miesięcznik jest wydawany sposobem graficznym. W artykule wstępnym zamieszczono przedruk artykułu z nr 5/6 „Filatelisty Polskiego" z r. 1948 pt. „Znaczki pocztowe i ich klasyfikacja w polskiej filatelistyce" prof. St. Mikstein.

CZYTELNICY MAJĄ GŁOS

Echo artykułu mgra Mulewskiego.

Zamieszczony w dwóch ostatnich numerach „Filatelisty Polskiego" artykuł p. mgra Mulewskiego pt.: „Problem młodzieżowy w filatelistyce" wywołał zrozumiałe poruszenie, szczególnie wśród młodych filatelistów. W związku z tym redakcja nasza otrzymała dziesiątki listów z całej Polski, w których autorzy wyrażają radość, iż nareszcie zainteresowano się u nas tym ważnym dla filatelii polskiej problemem. Poniżej zamieszczamy kilka wyjątków z najbardziej ciekawych listów .

I tak p. NN z Czeladzi (nazwisko nieczytelne) pisze m. innymi:

„Jestem młodym filatelistą i mówiąc szczerze nie bardzo jeszcze rozumiem się na niektórych — interesujących mnie zresztą — sprawach. Przypuszczam, iż podobnych mnie znajdzie się bardzo dużo. Nie mam tu na myśli 12—15 letnich zbieraczy „dziecinnych". lecz starszych kolegów zajmujących się filatelistyką z zamiłowania.

Jestem bardzo wdzięczny autorowi za Jego artykuł i przypuszczam, iż wywoła on pewien oddźwięk w naszym starszym filatelistycznym społeczeństwie".

W liście p. Wiktora Ostrzyckiego z Włocławka czytamy:

„Odważyłem się po namyśle napisać list do miesięcznika „Filatelista Polski" i proszę mi wybaczyć, jeśli piszę, tak powiem otwarcie. Przechodząc koło kiosku „Czytelnika", zobaczyłem wyżej wymieniony miesięcznik, więc zaraz go nabyłem i chciałbym napisać parę słów do artykułu „Problem młodzieżowy w filatelistyce" B. Mulewskiego.

Jestem filatelistą od siódmego roku życia i to zapalonym filatelistą. Przed wojną miałem już sporo znaczków, które za namową kolegi sprzedałem. Lecz bez znaczków nie mogłem żyć i choć na nich straciłem, miałem naukę na przyszłość. Zacząłem zbierać na nowo i postanowiłem nie sprzedawać więcej swego zbioru.

Przed wybuchem wojny mogę powiedzieć, że miałem ładny zbiór znaczków polskich.

W czasie wojny byliśmy parę razy usuwani z mieszkań, ja byłem w Niemczech a mój zbiór znikł. Nie zrażając się tym, już w Niemczech zaczynam na nowo zbierać. W ciężkich warunkach w jakich byłem o znaczkach nie zapomniałem, lecz co miałem, same niemieckie: 500 sztuk każdy inny, jak na tamtejsze warunki sukces nie lada. Mieszkanie moje się spaliło, lecz znaczki ocalały, bo zawsze nosiłem je przy sobie, a któż by myślał w takich warunkach o znaczkach prócz mnie? Zbiór ten przywiozłem z sobą do Polski. Tutaj zacząłem zbierać na dobre. Lecz jestem w trudnych warunkach; mam parę sztuk Polski przedwojennej, okupacyjnych i Polski Demokratycznej i nie mogę nadążyć w nabywaniu nowości Polskich. Pomimo parokrotnego zniechęcenia, zbioru postanowiłem nie sprzedawać, lecz dążyć wytrwale naprzód do powiększenia zbioru. Chciałbym zwrócić się do filatelistów polskich o pomoc w znaczkach polskich; wiem, że niektórzy mają dużo podwójnych znaczków, ja ze swej strony nadesłane mnie podwójne znaczki swoje ofiaruję znajomym filatelistom bezpłatnie.

Od 7-miu lat marzę o albumie do znaczków polskich i do dziś go nie mam, a chciałbym nabyć album Witkowskiego ale od razu nie mogę zapłacić, ratalnie mógłbym zapłacić a za ostatnią ratą otrzymałbym album; nie wiem tylko, czy firma się zgodzi, zapłaciłbym w czterech ratach miesięcznych.

Dużo naszej młodzieży ma zamiłowanie do znaczków, lecz z powodu trudnych warunków prędko się zniechęca i porzuca filatelistykę; mało jest wytrwałych, trzeba im pomóc dla takiego filatelisty każdy znaczek ma dużą wartość".

P. Czesław Sławiński z Szczecina pisze m. innymi:

„Uprzejmie proszę o umieszczenie tych paru słów, na napisanie których zdobyłem odwagę, przeczytawszy artykuł p. mgra B. Mulewskiego z Nakła. Ja od 12 lat zbieram znaczki. W roku 1941 gdy posiadałem już dość ładny zbiór w pierwszym dniu wojny sowiecko-niemieckiej dom w którym mieszkałem został spalony, i wszystko spaliło się, w tym i moje znaczki.

Podczas okupacji znaczków nie zbierałem, bo musiałem ciężko pracować mając lat 14. (obecnie 21). Dopiero w 1945 r. po odzyskaniu Niepodległości zacząłem nadal zbierać i po trzech latach nazbierałem dopiero 543 znaczki a to dlatego, że nie mogę z powodu warunków materialnych znaczków kupować. Ostatnio zamówiłem u p. Witkowskiego album do znaczków co poważnie nadszarpnęło moim budżetem. Więc apeluję do wszystkich filatelistów może posiadają jakieś dla nich niepotrzebne znaczki, które dla mnie natomiast miały by duże znaczenie, o przysłanie ich dla mnie".

Redakcja „Filatelisty Polskiego" przychyla się do prośby tych dwóch młodych a zapalonych filatelistów i apeluje do zaawansowanych już doświadczonych zbieraczy, aby pomogli im uzupełnić zbiory posyłając zbędne dublety. Będzie to niewątpliwie z wielką korzyścią dla filatelii polskiej.

Oto dokładne adresy tychże: Wiktor Ostrzycki, Włocławek, Kościelna 26 i Sławiński Czesław, Szczecinek (Pom. Zach.), ul. Zielona 45.

NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

POLSKA

Wprowadza się do obiegu i sprzedaży znaczek pocztowy opłaty wartości 2 zł. Rysunek znaczka przedstawia podobiznę Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Kolor znaczka jest jasno-żółtobrunatny.

JUGOSŁAWIA

W setną rocznicę śmierci słoweńskiego pisarza France Prešerena wydała poczta jugosłowiańska trzy



znaczki wartości: 3 din. (czarno-niebieski), 5 din. (czerwony) i 10 din. (czarny). Wszystkie trzy znaczki przedstawiają portret pisarza.

WŁOCHY

W 100-ną rocznicę śmierci kompozytora G. Donizetti (1797—1848) ukazał się znaczek pamiątkowy wartości 15 L. (ciemnobrązowy).

HOLANDIA

Dorocznym zwyczajem datującym się od roku 1924 ukazała się zawsze chętnie oczekiwana seria znaczków



„pomocy dzieciom". Składa się ona z 5 wartości i przedstawia gry i zabawy dziecięce.

LIECHTENSTEIN

Dnia 15 marca br. wydano serię znaczków z reprodukcjami obrazów



słynnej galerii księcia Liechtenstein mianowicie:

10 Rp ziel.-oliwk. (portret niewiasty — Leonardo da Vinci),

20 Rp czerw.brun. (portret dziewczęcia — Piotr Paweł Rubens),

50 Rp fiol.-szary (Matka Boska z dzieciątkiem — Hans Memling),

80 Rp żółto-brun. (Lutnistka — Orazio Gentileshi),

1,20 Fr czerwony (portret mężczyzny — Rafael).

Obramowanie proj. J. Troyer, Schaan, jednobarwna heliograwiura u Courvoisier S. A., arkusze po 12 znaczków (4×3) wielkość znaczków 30,75 ×34,28 mm. Jest to część serii. Mają się ukazać dalsze wartości w terminie późniejszym.

FRANCJA

Z okazji złożenia do Pantheonu prochów dwóch uczonych francuskich Pawła Laugerin i Jana Perrin ukazały się dwa znaczki z podobiznami tychże w wartości 5 fr (czerwonobrązowy) i 8 fr (niebiesko-zielony).

WYSTAWY FILATELISTYCZNE

Według prasy zagranicznej w najbliższym czasie odbędzie się kilka wystaw filatelistycznych a to w związku z 100-nym jubileuszem „narodzin" znaczka pocztowego.

ANGLIA projektuje urządzenie wystawy międzynarodowej w Londynie w r. 1950 W roku 1940 ze względu na okres wojenny wystawa nie mogła się odbyć w związku z jubileuszem 100-lecia znaczka „Black Penny 1840". Protektorat nad wystawą objął król angielski, który, jak wiadomo, jest również filatelista.

W AUSTRALII „Royal Philatelic Society of Victoria" urządza wystawę w kwietniu — maju 1950 pod nazwą „National Philatelic Exhibition" w Melbourne.

CANADA zapowiada wystawę w wrześniu 1951 w Toronto. Wystawę tę urządzają „Canadian Philatelic Society" oraz „American Philatelic Society" przy równoczesnym odbyciu zjazdu filatelistycznego.

Wystawa w **BELGII** pod nazwą „Bepitec" odbędzie się w BRUKSELI w czasie od 1. do 10. lipca 1949 r., jak to podaliśmy w nr 2 „Filatelisty Polskiego".

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że również w Nowym Yorku ponownie odbyć się ma międzynarodowa wystawa filatelistyczna prawdopodobnie także w r. 1950.

Mamy nadzieję, że i w Polsce odbędzie się dawno oczekiwana wystawa filatelistyczna, a to w związku z zbliżającym się jubileuszem 90-lecia istnienia znaczka polskiego.

BLOCZEK JUBILEUSZOWY

Zeszłoroczny Jubilat Związek Filatelistów w Toruniu w dniu 4 lutego br. nowy obchodził jubileusz. Był to jubileusz

20-lecia prezesury mec. Mariana Niklewskiego

Któżby nie znał zacnego i wielce cenionego filatelistę-seniora? Od 20 lat prezesuje Związkowi Filatelistów w Toruniu. Mimo



swej trudnej pracy zawodowej, Jubilat pełni obok prezesury swego Stowarzyszenia również obowiązki Prezesa Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce.

Związek Filatelistów w Toruniu na cześć Jubilata wydał wyżej reprodukowany BLOCZEK JUBILEUSZOWY.

Z naszej strony Prezesowi Marianowi Niklewskiemu towarzyszą jak najlepsze życzenia.

Ad multos annos!

Redakcja i Administracja „Filatelisty Polskiego"

NOWINKI FILATELISTYCZNE

■ W Holandii ukazał się katalog wszystkich znaczków pocztowych, które wydane były podczas drugiej wojny światowej.

■ Uważając znaczek z portretem Mahatmy Gandhiego za „święty" władze pocztowe w Indiach poleciły urzędnikom tak czyste ostemplowanie, aby w żaden sposób nie sprofanowano oblicza wielkiego proroka.

■ Nowy katalog Michla obejmuje 1600 stron druku i przynosi na razie tylko dział Europy.

■ Z okazji 100-lecia znaczka pocztowego w Francji odbędzie się w czerwcu br. wielka wystawa filatelistyczna w Paryżu pod nazwą „CITEX".

■ Twierdzi się, że miejscem urodzin zbierania znaczków jest Anglia, a rokiem 1850.

■ Wielki zbieracz angielski ub. stulecia T. K. Tapling podarował swoje zbiory wartości ca. 2 milionów marek Brytyjskiemu Muzeum. Zbiory zawierały m. in. pierwsze wydania Bryt. Gujany oraz znaczek Mauritius 1 p. Post Office na liście.

■ Znany zbieracz Ferrari uważał, że posiadał najbogatszy zbiór świata. Jak wiadomo zbiory jego zawierały zasadniczo same „kruki".

■ W czasopiśmie filat. „Equator" ukazał się ciekawy artykuł z ilustracjami znaczków Majdanka (Polska), Lidic (CSR) oraz Oradour (Francja) jako groźne memento dla wszystkich podżegaczy wojennych.

ZAGRANICA PROSI O WYMIANĘ Z POLSKĄ

ARGENTYNA

Pedro Bellmunt, Arenales 3398 **Florida** F. C. C. A., prov. Buenos Aires.

BELGIA

H. Hendriks — 2 Avenue J. Baeck, **Bruxelles,** Belgique — szuka wymiany nowości lotniczych. Ofiaruje cały świat, szczególnie kolonie belgijskie.

ABISYNIA

Prof. **E. Papadopoulos,** lex 1835 **Addis Abeba,** Ethiopia — szuka wymiany z Polską. Daje znaczki Abisynii, Afryki i wszystkich krajów arabskich.

CZECHOSŁOWACJA

Josef Tulach — Ktova 38, p. **Rovensko** pod Tr. ČSR.

O. Wiesner, Sorg u Aše, p. Podhradi ČSR.

Antonin Rychlik, Vyškov, Pivovarska 10, Morava, ČSR.

NIEMCY

Werner Lietz, (10 b) **Reichenbach** (Vgtl.) Georgstrasse 22 szuka wymiany z Polską. Koresp. po franc. lub angielsku.

KOMUNIKATY STOWARZYSZEŃ

POZNAŃ

Roczne Walne Zebranie Wlkp. Klubu Filatelistów odbyło się w poniedziałek, dnia 14 lutego br. pod przewodnictwem Kol. rektora Stan. Kitki. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i wyrażono podziękowanie za jego ofiarną pracę, zwłaszcza około zorganizowania „Filatelisty Polskiego". Dotychczasowy Zarząd wybrano również na rok 1949. W skład prezydium Zarządu wchodzą: Witold Urbański jako prezes, Maksymilian Skrzypczak jako zast. prezesa, Tadeusz Dorożała jako sekretarz i Ignacy Sobkowiak jako skarbnik. W dalszym przebiegu zebrania omówione zostały różne aktualne sprawy dot. Klubu oraz filatelii polskiej w ogóle, po czym po 3-godzinnych obradach przewodniczący solwował zebranie.

*

Po parumiesięcznej przerwie pierwsza w tym roku aukcja odbędzie się w poniedziałek 11 kwietnia br. w „Piwnicy Ratuszowej", o godz. 19-ej. Losy na aukcję przesyłać prosimy do dn. 21. 3. 1949. do Sekretariatu Wlkp. Klubu Filat. Poznań, Lodowa 22.

SZCZECIN

W dniu 23 stycznia 1949 r. odbyło się przy obecności licznie zgromadzonych filatelistów Pomorza Zachodniego Roczne Walne Zebranie Zachodnio-Pomorskiego Klubu Filatelistów w Szczecinie. Sumując sprawozdanie członków Zarządu z satysfakcją stwierdzamy pomyślny rozwój Klubu. Grupa Filatelistów — założycieli z kol. Jankowskim Janem na czele kreśląca projekt statutu w dniu 25. 6. 1946 r. z pewnością nie spodziewała się takich wyników. Trudności na drodze rozwoju tej rodzinki filatelistycznej były nie małe. Przeżywaliśmy okresy zastoju, wędrówkę po grodzie Gryfa w poszukiwaniu lokalu i wiele innych trudności, lecz to już poza nami. Dziś rodzina nasza liczy przeszło 70 członków i stale wydatnie wzrasta. Wśród nas są ludzie pracy rąk i umysłu, zbieracze początkowi i właściciele dziesięciokoronówek z nadrukiem „Poczta Polska", nie mówiąc o wachlarzu zainteresowań. Nie dalej jak w dniu 9 stycznia 1949 r. byliśmy świadkami pierwszej aukcji filatelistycznej, pierwszej polskiej aukcji w Szczecinie. Idąc po linii życzeń członków nawiązaliśmy łączność z prasą codzienną i Dyrekcją Poczt i Telegrafów w celu zawiązania współpracy. Przyszłość to projekty zorganizowania sekcji młodzieżowej w szkolnictwie podstawowym i średnim, to projekt wystawy lokalnej i jaknajbardziej rozwinięta współpraca z bratnimi klubami w kraju i za granicą. Dowodem zaufania i właściwej oceny sytuacji ze strony członków Klubu jest fakt powierzenia istniejącemu Zarządowi Kierownictwa Klubu na rok 1949. Dookoptowano jedynie Sąd Koleżeński i Komisję Redakcyjną wobec czego skład Zarządu jest następujący:

Prezes: Jankowski Jan — Szczecin, ul. Boh. Warszawy 108/6,

W-prezes: inż. Horoszkiewicz Zygmunt, Szczecin, ul. Poniatowskiego 43,

Sekretarz: Biernacki Tadeusz, Szczecin, ul. Gen. Pradzyńskiego 3/4,

Z-ca sekretarza: Michałowski Władysław Szczecin, ul. Jagiellońska 10/18,

Skarbnik: Różagórska Natalia, Szczecin, ul. Pocztowa 9/5,

Bibliotekarz: Różagórski Stanisław, Szczecin, ul. Pocztowa 9/5,

Komisja Rewiz.: Przewodniczący: Woźniak Marian, Szczecin, ul. Al. W. P. 44,

Komisja Dewizowa: Przewodniczący: Jankowski Jan, Szczecin, ul. Al. W. P. 44,

Sąd Koleżeński: Przewodniczący mgr Krzyżankiewicz Mieczysław,

Komitet Redakcyjny: Terpływiec Henryk

Mając na celu rozpowszechnienie wiadomości fachowych, prezes, kol. Jankowski zapoczątkował serię odczytów wykładem wstępnym na temat filatelii. Po trzygodzinnych obradach zakończonych loteryjką prezes solwował R. W. Z. Apelujemy do wszystkich bratnich Klubów w kraju i za granicą i wyrażamy gotowość współpracy dla dobra filatelii.

GORZÓW

Klub Filatelistów w Gorzowie Wlkp. podaje do wiadomości kolegom filatelistom i sympatykom, że zebrania członków klubu odbywać się będą od dnia 26 stycznia br. w lokalu „Bar" przy ul. Chrobrego Nr 19, co środę od godz. 18—20-tej. Adres dla korespondencji pozostaje bez zmiany: dr Andrejew, Gorzów ul. Chrobrego Nr 29.

Na rok 1949 Nadzwyczajne Walne Zebranie wybrało Zarząd w następującym składzie:

Prezes — dr Andrejew, wiceprezes — Danielewicz, sekretarz — Grabarz, skarbnik — Średniawski.

Komisja Rewizyjna: Jagiełowicz, Resler Nasanow.

Komisja Dewizowa: Wajda. Danielewicz i Resler.

Sąd Koleżeński: mgr Leszczyński, Bantle i Zarucki.

Nadzwyczajne Walne Zebranie uchwaliło podwyższenie składki miesięcznej do złotych 100,— z tym, że każdy członek Klubu będzie otrzymywał łącznie z opłaconą składką miesięcznik „Filatelista Polski".

Klub Gorzowski przeżywa stale znaczne trudności lokalowe. Mała ilość członków czynnych (15-tu) i związane z tym kłopoty finansowe nie pozwalają na wynajęcie stałego własnego lokalu i usprawnienia działania klubu. W Gorzowie Wlkp. znajduje się o wiele

wiecej „zbieraczy", którzy pomimo propagandy ze strony klubu i niewatpliwych korzyści, jakie daje przynależność do klubu (wysyłka za granice, najświeższa filatelistyczna informacja, a ostatnio otrzymanie dodatkowe bloków lotniczych) nie odwiedzaja klubu i nie zapisuja sie na członków. Pocieszajacym objawem jest zainteresowanie klubem części młodzieży szkolnej, która na każdym zebraniu jest obecna. Uchwała Generalnej Komisji Dewizowej Nr 32 z dnia 15. 10. 1947 r. reguluje wysyłke znaczków za granice, nie reguluje natomiast przewozu z zagranicy do Polski. Urzad Pocztowo-Celny w Poznaniu (2) z tego powodu raz żada zezwolenia dewizowego na list 50 g, drugi raz na list 2 kg (masówka nie mytych znaczków ze Szwajcarii), albo w ogóle zwraca list z adnotacja, że Gorzów nie figuruje na liście klubów majacych zezwolenie dewizowe. Austriacka kontrola celna uważała w danym wypadku za wskazane po prostu skonfiskować polskie znaczki i zawiadomiła o tym tylko odbiorce. Członkowie klubu oczekuja od Związku Stow. Filatelistycznych w Warszawie informacji, kiedy zostanie sprawa wymiany z zagranica uregulowana (przepisy podobno sa opracowywane w Ministerstwie Przemysłu i Handlu), jak ta sprawa wyglada w każdym poszczególnym państwie europejskim. Znajomość tych spraw nie narażałaby na straty pieniężne, członków klubu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Filateliści chcecie wymieniać znaczki? Piszcie do U. C. F. (Universal Correspondence Filatelistu) który ma kontakt z całym światem. Za każdą przesyłkę otrzymacie inną. U. C. F. **Josef Tulach**, Ktova p. Rovensko p. Tr. ČSR.

Uwaga Filateliści! Za 500 znaczków Polski Demokratycznej (także obiegowych) daję 250 szt. zagranicznych. **Z. Bartoszkiewicz**, Poznań 1, Skr. p. 165

Zamienię znaczki polskie demokratyczne stemplowane datownikami okolicznościowymi lub propagandowymi na pocztówkach okolicznościowych i zwykłych lub kopertach (przeszło 200 sztuk) na znaczki niemieckich kolonii lub lotnicze albo austriackie dobroczynne do r. 1938 **M. Skrzypczak**, Poznań 5, ul. Dąbrówki 16 m 12

Różne **zbiory** sprzedam lub zamienię na znaczki polskie. Spis za nadesłaniem 60 różnych znaczków polskich. Karol Firusek, Skoczów 498

Cennik ogłoszeń: Cała strona zł 5000, pół strony zł 3000, 1/4 str. zł 2000, 1/8 str. zł 1500. Drobne ogłoszenia: pierwsze słowo (tłustym drukiem) zł 20, każde dalsze zł 10. Członkowie wszystkich Stowarzyszeń Filatel. płacą 50%. Członkowie Wielkp. Klubu Filatel. mają prawo do 1 bezpłatnego ogłoszenia rocznie.

Wydawca: Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu.

Adres Redakcji: Poznań, ul. Lodowa 22 m 2

Adres Administracji: Poznań, ul. Pamiatkowa 21 m. 8 — Konto PKO V - 5716

Komitet Dewizowy Wlkp. Klubu Filat. w Poznaniu

Skr. Pocztowa Urzedu Pocztowego Poznań 1

Editing Office: Poznan 5 (Poland), ul. Pamiatkowa 21 m. 8.

Yearly subscription (about 10 issues) $ 2.—. Advertisements: 1/1 page 15 USA Doll., 1/2 page 10 Doll. 1/4 page 6 Doll. Small adv. 0,05 Doll. a word. (thick print 0,10 Doll.)

Czcionkami Drukarni Wydawniczej, Poznań ul. Strzałowa nr 2a K - 60318